

**UCHWAŁA Z DNIA 12 STYCZNIA 2011 R.**  
**SNO 52/10**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Barbara Myszka (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2011 r. zażalenia obrońcy sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 października 2010 r., sygn. akt ASDo (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

uchwalił: utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

**Uzasadnienie**

Uchwałą z dnia 14 października 2010 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, na podstawie art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej: „u.s.p.”), zezwolił na pociągnięcie X. Y., sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku, do odpowiedzialności karnej za czyny polegające na:

1. prowadzeniu w dniu 16 listopada 2009 r. w A., w woj. (...), w stanie nietrzeźwości (3,4 % alkoholu we krwi) samochodu osobowego marki „Rover”, nr rej. (...), w ruchu lądowym, tj. przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.,
2. naruszeniu w dniu 16 listopada 2009 r. w A., w woj. (...), nietykalności cielesnej funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w A. mł. asp. Jacka I. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych przez dwukrotne uderzenie go dłonią w tył głowy, tj. przestępstwo z art. 222 § 1 k.k.,
3. znieważeniu w dniu 16 listopada 2009 r. w A., w woj. (...), funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w A. sierż. Kamila K. i mł. asp. Jacka I. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych przez wyzywanie ich wulgarnymi i obraźliwymi słowami, tj. przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.,

i stwierdził, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że w dniu 16 listopada 2009 r. sędzia Sądu Okręgowego w stanie spoczynku kierował swoim samochodem marki „Rover”, nr rej. (...), jadąc od strony L. w kierunku K. W czasie jazdy naruszył przepisy ruchu drogowego, jechał bowiem ulicą jednokierunkową w przeciwnym kierunku ruchu od jednej krawędzi jezdni do drugiej, a wjeżdżając na jezdnię dla swojego kierunku ruchu zajechał drogę pojazdowi kierowanemu przez Stanisława K.

Stanisław K. zawiadomił policję, podał numer rejestracyjny samochodu i podązał za nim. Sędzia X. Y. zatrzymał samochód na parkingu przy ul. Koszarowej i chwiejnym krokiem udał się na teren posesji nr 7 po przeciwnej stronie ulicy. W tym czasie nadjechał radiowóz z policjantami Jackiem I. i Kamilem K., którzy udali się na posesję wskazaną przez Stanisława K. i zatrzymali sędziego X. Y. Jego stan wskazywał na to, że znajduje się pod wpływem alkoholu. Zatrzymany odmówił poddania się badaniu alkomatem, okazał legitymację służbową i powiedział, że jest sędzią. W tej sytuacji funkcjonariusze Policji postanowili zawieźć go do szpitala w celu pobrania krwi na zawartość alkoholu. W czasie jazdy radiowozem sędzia X. Y. dwukrotnie uderzył w głowę siedzącego przed nim na siedzeniu pasażera, mł. asp. Jacka I. W szpitalu dwukrotnie pobrano krew od sędziego. W przerwie między badaniami X. Y. używał pod adresem obu funkcjonariuszy słów wulgarnych i obraźliwych. W próbkach pobranej krwi stwierdzono obecność alkoholu etylowego w stężeniach 3,40 ‰ oraz 3,09 ‰.

Ustalenia te Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny poczynił na podstawie zeznań świadków: Stanisława K., Jacka I. i Kamila K. oraz wyników badania krwi. Stwierdził, że zeznania świadków wzajemnie się uzupełniają, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, są logiczne i przekonujące, a świadkowie nie znali wcześniej X. Y. i podejmując opisane czynności nie wiedzieli, że kierowca samochodu jest sędzią. Zebrane dowody, zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, dostatecznie uzasadniają podejrzenie, że sędzia X. Y. popełnił przestępstwa opisane we wniosku Prokuratora Prokuratury Rejonowej w A. o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Ze względu na to, że są to czyny o znacznej szkodliwości społecznej oraz że poczynione ustalenia wskazują na wysoki stopień zawinienia sędziego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił wniosek, aby kwestia winy lub niewinności sędziego X. Y. została rozstrzygnięta w sposób pewny w postępowaniu karnym.

Obrońca sędziego X. Y. zaskarżył powyższą uchwałę zażaleniem, zarzucając Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu naruszenie przepisów: art. 117 § 3 k.p.k. przez przeprowadzenie posiedzenia i rozpoznanie sprawy pod nieobecność sędziego, podczas gdy jego obecność była obowiązkowa, art. 4, art. 7 i art. 92 k.p.k. w związku z art. 80 § 2c u.s.p. przez jednostronną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, która doprowadziła do wydania zaskarżonej uchwały pomimo braku wnikliwej i rzeczowej analizy czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, art. 167 w związku z art. 215 i art. 92 k.p.k. przez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, zwłaszcza stanu zdrowia sędziego X. Y. w celu ustalenia, czy i ewentualnie kiedy będzie mógł brać udział w postępowaniu, art. 117 § 2 w związku z art. 6 k.p.k. przez rozpoznanie wniosku pod nieobecność sędziego X. Y., który przedstawił zaświadczenie potwierdzające

niemożność stawienia się na wezwanie organu prowadzącego postępowanie, wystawione przez lekarza sądowego i złożył wniosek o odroczenie posiedzenia, czego następstwem było naruszenie jego prawa do obrony, i art. 92 k.p.k. w związku z art. 80 § 2c u.s.p. przez oparcie rozstrzygnięcia na okolicznościach niemających znaczenia dla sprawy na etapie rozpoznania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. W konkluzji obrońca zgłosił wniosek o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zarzuty podniesione w zażaleniu grupują się wokół dwóch kwestii: pierwsza dotyczy podjęcia zaskarżonej uchwały w nieobecności sędziego X. Y., spowodowanej chorobą i bez jego wysłuchania, a druga przyjęcia za podstawę orzeczenia oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów opisanych we wniosku prokuratora, która to kwestia nie powinna w ogóle podlegać badaniu w postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Przed odniesieniem się do stawianych zarzutów trzeba przypomnieć, że – zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2009 r., I KZP 5/09 (OSNKW 2009, nr 7, poz. 51) – w postępowaniu toczącym się przed sądem dyscyplinarnym w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej lub na jego tymczasowe aresztowanie mają odpowiednie zastosowanie przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, zawarte w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, a w zakresie nimi nieuregulowanym, konieczne dla zachowania funkcjonalności i standardów rzetelnego procesu, przepisy Kodeksu postępowania karnego. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał jednak na konieczność odpowiedniej modyfikacji przepisów postępowania karnego stosowanych w – szczerkowo tylko uregulowanym w Prawie o ustroju sądów powszechnych – postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, podkreślając, że postępowanie to nie jest postępowaniem dyscyplinarnym. Okoliczność ta uszła uwagi autora zażalenia, który formułując zarzuty co do sposobu postępowania przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym zakładał konieczność zachowania wymagań przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego dla rozprawy głównej. Tymczasem, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w uchwale z dnia 20 marca 2008 r., SNO 14/08 (OSNSD 2008, poz. 5), wniosek o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej podlega rozpoznaniu na posiedzeniu. Przed wydaniem uchwały sąd dyscyplinarny wysłuchuje rzecznika dyscyplinarnego, a także sędziego, przedstawiciela organu lub osobę, którzy wnieśli o zezwolenie, jeżeli się stawią. Ich niestawiennictwo nie wstrzymuje rozpoznania wniosku (art. 80 § 2e u.s.p.).

Zaskarżona uchwała istotnie została podjęta pod nieobecność sędziego X. Y. na posiedzeniu w dniu 14 października 2009 r., pomimo przedstawienia przez niego zaświadczenia lekarskiego z dnia 11 października 2009 r. o niezdolności do stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie i złożenia wniosku o odroczenie posiedzenia. Trzeba jednak zauważyć, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w okresie od lutego do października 2009 r. aż pięciokrotnie wyznaczał terminy posiedzeń (w dniach: 12 lutego 2009 r., 9 kwietnia 2009 r., 14 maja 2009 r., 27 sierpnia 2009 r. i 14 października 2009 r.) w celu rozpoznania wniosku prokuratora o pociągnięcie sędziego X. Y. do odpowiedzialności karnej. Pierwszy termin w dniu 12 lutego 2009 r. został zniesiony, gdyż sędzia X. Y. poinformował Sąd, że przebywa w szpitalu, natomiast posiedzenia w dniach: 9 kwietnia, 14 maja i 27 sierpnia 2009 r. uległy odroczeniu. Sędzia X. Y. składał bowiem tuż przed terminem wyznaczonego posiedzenia zaświadczenia lekarskie o niezdolności do stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie, a przed posiedzeniem w dniu 27 sierpnia 2009 r. podniósł zarzut spóźnionego doręczenia mu zawiadomienia. Na posiedzeniu w dniu 14 maja 2009 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zarządził zbadanie sędziego X. Y. przez biegłego sądowego w celu stwierdzenia, czy stan zdrowia umożliwi mu stawienie się na posiedzenie oraz określenia przypuszczalnego okresu leczenia i możliwości stawienia się w sądzie. Biegły nie mógł zbadać sędziego z przyczyn leżących po jego stronie, a ze względu na wskazywany rodzaj przewlekłej choroby nie mógł udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytania Sądu. Stwierdził natomiast, że w przebiegu tej choroby zdarzają się zarówno okresy remisji, jak i ataki duszności. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu w dniu 14 października 2009 r., mając na względzie wielokrotne zwolnienia lekarskie sędziego X. Y., uznał, że jego obecność na posiedzeniu nie jest obowiązkowa, po czym podjął zaskarżoną uchwałę, po uprzednim przesłuchaniu świadków Stanisława K., Jacka I. i Kamila K. Szczegółowa analiza akt sprawy, zwłaszcza wniosków składanych przez sędziego X. Y., zaświadczeń lekarskich o krótkotrwałych okresach niezdolności do stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie poprzedzających kolejne terminy posiedzeń Sądu oraz korespondencji prowadzonej przez niego z biegłym wyznaczonym przez Sąd, wyraźnie wskazuje na podejmowanie przez sędziego działań zmierzających do uniemożliwienia Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu rozpoznania wniosku prokuratora. Nie można bowiem nie dostrzegać, że wszelkie czynności sędziego podejmowane w toku trwającego szereg miesięcy postępowania były ukierunkowane wyłącznie na uzyskanie decyzji Sądu o odroczeniu posiedzenia. Konkludując ten wątek rozważań trzeba stwierdzić, że podniesiony w zażaleniu zarzut naruszenia prawa do obrony przez rozpoznanie wniosku pod nieobecność sędziego X. Y. nie może odnieść zamierzonego skutku.

Nieuzasadniony jest również zarzut przekroczenia przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zakresu kognicji sądu w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej przez dokonanie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów opisanych we wniosku prokuratora. Pogląd, że w postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej niedopuszczalna jest ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego sędziemu, do którego to poglądu obrońca nawiązuje w zażaleniu, trzeba uznać za odosobniony.

Zgodnie z art. 80 § 2c u.s.p., sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Nie ulega zatem wątpliwości, że powinnością sądu dyscyplinarnego jest weryfikacja przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego w celu zajęcia stanowiska, czy rzeczywiście zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Konieczne jest też rozważenie, czy czyn zarzucany sędziemu przez wnioskodawcę wyczerpuje znamiona przestępstwa w rozumieniu art. 1 § 1 k.k. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 marca 2003 r., SNO 9/03, OSNSD 2003, nr 1, poz. 7).

Według art. 1 § 2 k.k., nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, w związku z czym – zgodnie z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. – jeżeli społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza. Wypełniając zatem obowiązek rozważenia, czy zarzucany sędziemu czyn jest przestępstwem, sąd dyscyplinarny nie może w swoich rozważaniach pominąć kwestii stopnia społecznej szkodliwości tego czynu.

W zażaleniu obrońca sędziego nie wskazał na czym miało polegać naruszenie art. 4, art. 7, art. 92 i art. 167 k.p.k. w sytuacji, w której Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przeprowadził i poddał ocenie wszystkie dowody wskazane przez wnioskodawcę, a sędzia X. Y. nie składał żadnych wniosków dotyczących istoty sprawy.

Na koniec trzeba dodać, że uchwała sądu dyscyplinarnego wydana na podstawie art. 80 § 2c u.s.p. jest jedynie zezwoleniem na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie przesądza o winie sędziego, a jedynie zezwala prokuratorowi na wszczęcie postępowania *in personam* i nie pozbawia osoby, wobec której ją wydano, żadnych uprawnień procesowych przysługujących każdemu podmiotowi znajdującemu się w takiej samej sytuacji procesowej. Osoba ta w świetle przepisów prawa pozostaje niewinna i ma prawo do podjęcia obrony przed stawianymi jej zarzutami (zob. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 czerwca 2009 r., SNO 16/09, OSNSD 2009, poz. 8).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w uchwale.